

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petitowy w taksole, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petitowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-iej str. o pozost. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petitowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po taksole 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub. Ogłoszenia z wyjątkiem miejscowa za wiersz petiowy lub jego miejsce 13 kop. Ogłoszenia z wyjątkiem zamiejscowa za wiersz peti. lub jego miejsce 20 kop. Drobną ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejszo 40 kop. Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub. Ogłoszenia w niedzielę Numerze o 25%, drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

Rocznica	Półrocz.	Kwartal.	Miesięcz.
8—	4—	2—	—70
10—	5—	2,50	—84
16—	8—	4—	1,50

Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie. Niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Reklamów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

Numer pojedynczy 5 kop.

„BRONISŁAWA” w sali „Jutnia”
Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445
obrazów: **HUGO UCCELLINI**

Tylko 20 i 21 kwietnia 1912 r.
ŚWIEKRA,
dramat-fakt z czasów udziałowej
Kasi.
Łakomy kasek,
wspaniała komedia.
1) ODKRYJE SEKRET TRANSFORMACJI PRZEZ SPECJALNE PRZECZY-
STE DEKORACJE. BARDZO WESŁA KOMEDIA.

TEATR POLSKI (gmach po-cyrkowy na Łukiszczach).
Dziś, w piątek:
Benefis Franciszka Rylla
„NADZIEJA”
dramat rybacki w 4 akt. Heijermansa.
Jutro „Napoleon i Józefina” (ceny zniżone).
Kantowera Ogiędu Botanicznego dyrekcja I. A. SZUMANA. Telefon № 364.
Dziś występ pięknej tancerki **Etoale-Expresse**.
Duet francuski **Fran Vally**.
Olga Fecher. Wykonawca. romans i pieśni rosyjski. W. Warina.
Duet Pergamencowych. Art. ros. Sokolowa, art. ros. Antonenko.
Liliana, Deloni, Fala morska. Niusina, Agnes, i w. inn. Początek o g. 11 w.

„DELIKATES”
ściśle na wzór ZAGRANICZNEJ, tymże sposobem,
rodzaju maszynach i z takichże materiałów i dla tego NIE
W DOBRZCI NAJDROŻSZYM GATUNKOM CZE-
ZAGRANICZNEJ, a PRZEWYŻSZA takową ŚWIEŻO-
ŚCIA i NIŻSZA cena.
I rb., 1/2 f. 50 kop., 1/4 f. 25 k., tabliczka
„Bojarska” 10 k. (próby bezpłatnie)
w magazynach detalicznych 27241

T-wa Akc. „WIKTORJA”
Wzajemnego Ubezpieczenia od gradobicia
„CERES”
w Warszawie, ul. Erywańska № 16,
Krowczyńskiego, Kowieńskiej, Mińskiej i Wileńskiej.
Prosimy żądać od agentów blankietów z firmą „CERES”. 26306

Poszukiwany 28451
w ładnej suchej miejscowości
niewielki majątek,
w ładnym domu, z parkiem
i jeziorami, rzeką albo jeziorem, nie-
daleko kolei, w gub. Wileńskiej lub
gub. Grodzieńskiej. Adres: Moskwa, Arbat,
K. Woroszyłowej.

Laktobacylina
Dla zabiegów w przypadkach. Kojątkowo-kiszczkowych.
PASTYLKI--PROSZEK.
Dla uniknięcia podra-
żnień i naśladowictw
wymaga należy pra-
widłowej laktobacyliny
T-wa „LE FERMENT”
w Paryżu, jedynego
dostawcy prof. Miecz-
nikowa 23014
Do nabycia we wszystkich. pierwszorz. aptek.
Doktor Gabriel Puzyryjski,
zarządzający 12 lat szpitalem, przyjmuje
Chorych na wewnętrzne, dziecięce, oraz spe-
cjalnie żelźdżkowe i kiesz. — codziennie od
10—1 w poł. i od 6—8 wieczór.
Trocka № 9 m. 7. 27814

Z BELGJI.
Bruksela, 30 (17) kwietnia.
Wystawa miniatur w Brukseli.
W sprawie sztuki drama-
tycznej. — Maeterlinck.
Belgia jest dziś nietylko krajem
narodowych kongresów, nie-
mniej doświadczeń nauko-
wych i społecznych, ale również
ostatnich lat krajem między-
narodowych wystaw wielkiej sztuki.
Wieloletni stosunkowo czasie
w Belgii wystawę przy-
nam flandryjską, która odby-
wała się w starym mieście Brudze
(Brugge), a w której brały udział
państwa i najważniejsze
państwa Europy. Po wystawie w Brukseli
miałem wystawę dzieł sztuki
następnego stulecia, z komplet-
nym zgromadzeniem prac Rubensa,
miałem miejsce w Brukseli w
Wreszcie w 1912 od marca
została wystawa miniatur.
W niej udział pierwszorzędne
kolej Europy (z Amsterdamu,
Londynu, Brukseli, Kolonii,
Wiednia, Drezna, Dublina i w. i.),

zaś z osób prywatnych obsłały tę
wystawę pomiędzy sobą liczne do-
my panujące oraz najwyższa a do-
piękną zbiorą posiadającą rodową
arystokrację. Między nazwiskami
tych, którzy przysłali swe zbory
na wystawę, spotykamy więc królo-
wą angielską, królową holenderską,
królową Włoch, hrabinę Flandrii,
dalej króla saskiego, króla Wirtem-
bergi i wielu wielu innych, których
nie starczyło miejsca, by wylie-
czyć. Na czele komitetów organiza-
cyjnych w poszczególne kraje
stoją również już i koronowani pa-
tronowie (w Belgii król i królowa,
w Holandii królowa, w Włoszech
królowa), już to wiele księżąt, lub
naczelnicy światowych instytucji
artystycznych. Zbory, jakie przy
takim współudziale udało się zgro-
madzić pięknością swą, rzadkością
i bogactwem zadawała chyba naj-
wybredniejszych znawców. Z punk-
tu widzenia artystycznego musimy
się ograniczyć do wymienienia je-
dynie dzieł i epok, które wysta-
wa miniatur uwzględniała. Sprawoz-
danie bowiem, mające wyczerpać
treść wystawy musiałoby zająć —
chyba cały tom.

tu, w zdrowych i silnych belgach,
dzielnych kompanów.
Ago.

WALKA W GABINECIE.
„Słowo” warszawskie informuje pod
datą 18 b. m. (1 maja):
„Informacje, które otrzymujemy z
poważnego źródła z Petersburga,
wskazują, że pozycja Kokowcowa jest
coraz bardziej chwibną i prawdopo-
dobnie zmiany gabinetowej coraz
większe. „Rząd zjednoczony” istnieje
tylko na papierze. W rzeczywistości
toczy się w łonie Rady ministrów już
nie głucha, ale jawna i ostra walka
między kierunkiem umiarkowania
prawicowym, który usabia premier,
a kierunkiem zaborezo-nacjonalistycz-
nym, który przedstawia głównie Szeze-
głowitow i Ruchlow. Atmosfera poli-
tyczna, w której ta walka się odbywa,
wywrzeć musi na jej przebieg wpływ
niewątpliwy. Nastroj wogóle jest ner-
wowy. Rozłam i rozstrój w cerkwi
prawosławnej, wstrząsający dramatem
w kopalniach leńskich, onegdajsze zabu-
rzenia uliczne w Petersburgu, stumio-
nione rychło, ale świadczące o nur-
tujących fermentach, wszystko to
nie może się przychylić do wzmożenie-
nia stanowiska gabinetu Kokowcowa
i nie rokuję mu długotrwałości. Wszy-
stkich oczu zwrócone są na Krym, do-
kład Witte i Rasputin nie pojechał,
ale dokąd w tych dniach wyjeżdżają
Sabler, Kokowcowa i Sazonow. Skoro
się te podróże skończą i podróży nad
Nowe powrócą, horyzont być może się
wyjaśni. W tej chwili zasłonięty jest
mgłą.”
Przed paru dniami podawaliśmy o-
pinie gaz. „Ruskoje Słowo” o sytu-
acji. Gazeta owa stwierdziła, iż
wszelkie przewidywania co do za-
chwiania się stanowiska Kokowcowa
są bezpodstawne.

Mowa posła ks. Maciejewicza
Wygłoszona 17 (30) kwietnia w
Dumie podczas obrad nad etatem
ministerjum oświaty.
Panowie posłowie! Nie miałem
zamiaru dziś przemawiać o etatach
ministerjum oświaty, lecz jeden z
ostatnich mówców (Tyczynin), któ-
rego specjalnością w ciągu 5 lat jest
jak to spostrzegłem, ciągle z nami
spieranie się i napadanie na duchow-
ieństwo katolickie, zmusił mnie do
tego, abym wszedł na trybunę i o-
balili całą tę nieprawdę, którą tutaj
głosił. Powiedział on, że duchowie-
stwo katolickie w „kraju zachod-
nim” „wyłącznie” dąży do tego, aże-
by dzieci w wieku szkolnym uczyły
po polsku (głos z prawicy: słusz-
nie). Słowo to wyłączenie i to co, te-
raz słyszę z ust szedziwego kapłana
na prawicy: słusność zniewała mię
powiedzieć, że jest to nieprawda.
Kościół katolicki ma zadanie propa-
gować nie narodowości, lecz rozpo-
wszechniać swą naukę pośród wszy-
stkich narodów i dlatego dla niego
jednak jest ta lub inna narodowość.
O ile synowie Kościoła, należący do
tej lub innej narodowości, pragną
we własnej mowie rodzinnej uczyć
się religii, słuchać kazań i w koście-
le uczestniczyć w nabożeństwie (do-
datkowem), o tyle Kościół zawsze
idzie na spotkanie tych pragnień. I
gdyby ów mówca przytoczył nam
tutaj głosy mieszkańców miejsco-
wych, gdyby nam zacytował podania
i żądania ludu, któryby się do-
magał, ażeby mu duchowieństwo da-
ło nabożeństwo we własnej jego mo-
wie, wtedy głosy te miałyby powagę
i znaczenie. (Duch. Wieraksin z pra-
wicy: „to jest też kłamstwo księże”).
A to są widocznie słowa kapłana,
mogę panu powziwać specjalne
sposoby prowadzenia sporu.
Gdyby, powtarzam, podano nam
tu oświadczenia ludu, który domaga-
łby się od duchowieństwa wpro-
wadzenia tego lub owego języka,
musiałby przyznać, że ma to swą
podstawę, lecz w ciągu kilku lat sły-
szymy oświadczenia tylko byłych
urzędników, słyszemy głosy ludzi,
którzy nie wspólnego nie mają z
Kościółem katolickim i jego nauką,
słyszemy oświadczenia tych, którzy
tam na miejscu zdobyli dostateczną
opinję, przeciwko którym sypią się po-
dania z prośbą, ażeby od nich raz się
uwolnił. Tacy to ludzie mówią tu
wam, panowie, o potrzebach ko-
ścielnych miejscowej ludności kato-
lickiej! A tymczasem do nas od lud-

ności naszej napływają oświadcze-
nia zupełnie odmienne, w których
lud nasz się skarży i stwierdza, że
miejscowe niższe organy ministe-
rium oświaty narzucają mu własny
język.

O ile, jak wam wiadomo, wyżsi
przedstawiciele ministerjum oświa-
ty nie podzielają zapatrywań podob-
nych, o tyle, jak również powsze-
nie wiemy, nauczyciele, inspektoro-
wie szkół ludowych i ich dyrektoro-
wie w guberniach prowadzą swą
własną politykę, wcale się nie stosu-
jąc do tego, co im mówią z ministe-
rium. Oni siebie tam uważają nie
za pedagogów, kierowników szkół,
lecz za członków „związku rosyjs-
kiego”, związków kresowych, za
przedstawicieli różnych organizacji
miejscowych i uchodzą w opinii po-
wszechniej bardziej za polityków,
niż za nauczycieli i pedagogów.
Gdyby tak ci ludzie krzykliwie się
swoich idei politycznych, gdyby mie-
li jedyny cel: podnieść szkołę rosyjską,
wtedy, jestem pewny, szkoła
tam bardziejby się rozwinięła i
więcej zdobywając uznania, więcej
też miałaby dzieci, któreby do niej
chodzili.

Mam tu w rękach nie mało podań
od ludności miejscowej, która się
skarży na to, że bez względu na u-
kazy i rozporządzenia z góry w szko-
łach tych nie dają ludności polskiej
i litewskiej wykładów religii w
językach miejscowych (głos z pra-
wicy: „nieprawda”). Nie dawno mie-
liście tu, panowie, interpelację na-
szą w tej sprawie. A w sprawie je-
zyka ojczystego nie potraficie mi
zacytować ani jednej szkoły ludowej
w którejby dajmy na to ludność
polska, nielitewska, „wkropiona”, jak
tu ją określano, miała wykłady
własnej mowy ojczystej. Nauczycie-
le szkół, zamiast domagać się od
rodziców oświadczeń, do jakiej należą
narodowości, wprost im twierdzą,
że są białorusinami, a wobec tego
powinni się uczyć w języku rosyjskim.
W którejś z mów moich przy-
toczałem już wam wypadek, jaki się
zdarzył w mieście powiatowem Tro-
kach, gdzie inspektor szkół ludo-
wych dowodził uczniom, kiedy ci
przeszli do szkoły z powodu
odmówienia wykładów religii po
polsku, że powinni się uczyć po
rosyjsku. Kiedy jednak na to się
zgodził, powiedział im: „więcej lepiej
zgodzić się na język litewski, byle
nie polski”. Oto, panowie, charak-
terystryka tego, co robili tam, na miej-
scu nauczyciele i różni inspektoro-
wie szkół ludowych.

Nie twierdzą, że wszyscy, co do
jednego, nauczyciele w tym kraju
przesiadki „ideami nacjonalistyczne-
mi”, nie twierdzą też, że wszyscy oni
dążą do narzucania temu ludowi na-
szemu wykładów religii po rosyjsku,
lecz pewna, że spora część ich
o tem tylko myśli. Oto tymi dniami
czytałyśmy w gazetach, że tam się
zwoluje zjazdu, bractwa różne my-
śla o tem, ażeby nawet do Kościoła
katolickiego wprowadzić język ro-
syjski w nabożeństwie. Zamierzają
podobno w sprawie tej wysłać osobę
do Petersburga delegację. Lecz,
muszę tu zaznaczyć, że nie lud o tem
myśli miejscowy, lecz przybysze, ur-
zędnicy, jacyś dla nas ludzie oby-
cy, którzy nie wspólnego ani z lu-
dem miejscowym, ani z jego spra-
wami nie mają. Oni tam mają tylko
przywileje służbowe, oni tam w
ciągu lat 40 gospodarzyli w szkole.
I cóż? czy przywiązali ludność na-
szą do szkoły? Czy zniewolili lud do
tego, ażeby cenil szkołę rosyjską?
Wiecie wszak dobrze sami, że w ro-
ku 1905 i 1906 nasz okręg naukowy
zaczął krążyć droga powrotną. Za-
czął się stosować do tego, co mu
wskazywało z góry i, choć nie chcąc,
zaczął wprowadzać nowe porządki.
Trwało to wprawdzie niedługo —
lat parę. Tak czy owak musiał on
zgodzić się z tem, że cała jego poli-
tyka szkolna w kraju zachodnim
była nie na miejscu. Nie przywiąza-
ła ona ludu tego do szkoły rosyjskiej,
przeciwnie oburzyła tylko, a
to dlatego, iż dziecko słyszało tam
żarty ze swej religii i swej naro-
dowości. (Duch. Juraszkiewicz z miej-
sca: „nieprawdę mówicie”). Jeżeli
to nieprawda, w takim razie przy-
toczę tu nie moje własne słowa, lecz
komitetu ministrów: „Językowi ro-
syjskiemu (Duch. Juraszkiewicz z miej-
sca: „wymień pan moje nazwisko”)
„jako państwowemu należy
zostawić według wskazań komitetu

i nadal stanowisko należne, lecz nie-
zachwiane przestrzeganie tej zasady
nie może być podstawą do zabronie-
nia osobom należącym do innych
plemion korzystać ze swego języka
rodowego. Godność raczej imienia
rosyjskiego wymaga przedtem tego,
ażeby każdej narodowości wchodzą-
cej w skład Rosji, było dane możli-
wie szerokie używanie własnej mo-
wy, o ile to jest dopuszczalne bez
krzywdy języka państwowego (głos
z prawicy: „kto to pisze”). Wychod-
ząc z tych zasad, komitet uważa, że
z państwowego punktu widzenia
wcale wątpliwe daje korzyści całko-
wite usuwanie ze szkół nanki je-
zyków miejscowych i ich użycia...
Zakłady naukowe istnieją nie dla
celów politycznych, lecz mają prze-
prowadzać zadania pedagogiczne —
t. j. dając uczyć się współzależnie z
rozwojem moralnym pewien zapas
wiedzy, koniecznej w życiu codzien-
nem, lub przy wstąpieniu do wyż-
szego programowo szkoły.”

Słowa to nie moje, są to słowa
tych, którzy, jak mnie się zdaje, ze
sprawami politycznymi lepiej się ob-
znajmieni, niż wy. (Duch. Jurasz-
kiewicz: „dlaczego pan nie wymie-
ni mego nazwiska?”) Bo nie chcę
ażebym pan miał możność wyjść tu
i przemawiać (głos z prawicy:
„o-o-o!”) Wiem, jak to wy odpowia-
dacie w sprawie osobistej, nigdy do
rzeczy.

(Prezes: proszę z miejsce się nie
odzywać!).
Tak więc protestuję przeciw te-
mu, jakoby duchowieństwo katolickie
w „Kraju Zachodnim” dążyło
do tego, ażeby ludność miejscowej
wykłady religii narzucać w języku
„tylko” polskim. Twierdząc, że w
„Kraju Zachodnim” w okręgu nau-
kowym wileńskim duchowieństwo
należy do narodowości litewskiej
i mniejszość do narodowości białoru-
skiej i polskiej! Oskarżać tedy du-
chowieństwo całe o polonizację lu-
dności miejscowej — znaczy — nie
znać wcale warunków miejscowych,
ani też życia duchowieństwa tamtej-
szego.
Stwierdzam też i to, że w „Kra-
ju Zachodnim” duchowieństwo tak
polskie jak i litewskie nigdy nie po-
stąpi według pragnień tamtejszych
działaczy politycznych rosyjskich,
tak, ażeby miało zniewała ludność
miejscową do rusyfikacji! Ono za-
wsze stać będzie z ludem i tylko wtedy,
kiedy lud sam się oświadczy przy
tej lub innej narodowości i za-
pragnie tego lub innego języka w
wykładach religii, wtedy tylko, po-
wtarzam, duchowieństwo zastosuje
się do woli ludu, nigdy jednak nie
ulegnie woli nauczyciela czy dyrek-
tora.
Przytoczam tu dowody, co wyra-
biają miejscowi panowie dyrektoro-
wie szkół ludowych. Cytata: „Po-
wiadomiam Waszą Przewielebność
o tem, że zabiegł Pańskie o wyzna-
czenie Pana na kapłana szkół ludo-
wych w obrębie parafii sidrzańskiej
(gub. grodzieńska) nie będą uwzględ-
nione, bo są one podjęte nie przez
pana nie w własnej woli, lecz z roz-
porządzenia waszej władzy duchow-
nej.”
Więc wykład religii od tego za-
leżeć ma, czy podał ktoś prośbę z
własnej woli nieprzymuszony, czy
też z polecenia władzy duchownej.
A oto fakt drugi. Ten sam dyrektor
szkół ludowych p. Tyminski, znany
działacz w gub. grodzieńskiej, odpi-
suje do kandydata na kapłana:

Z PETERSBURGA.
(Telegram własny).
NACJONALIŚCI WILEŃSCY
MAKAROWA.

Petersburg, 19 b. m. (2 maja).
(W.). Delegaci nacjonalistów wileńskich, pp. Kowaluk, Wruciewicz i Sołowiecz, przedstawiali się p. Makarowowi (patrz inf. i pogl.), żądając znieśnienia na Litwie i Rusi nauki religii w języku polskim. Delegaci owi skarżyli się na duchowieństwo katolickie, prowadzące rzekomo polonizację, na działalność biskupa Roppa i metropolity mohylewskiego. Minister spraw wewnętrznych przyjął ich bardzo łaskawie i radził zwrócić się do ministra Kasso.

Najważniejsze wiadomości.

Szczegóły w tekście.

Śród wyborców kowieńskiej kurji rosyjskiej powstały trzy grupy (Przed wyborami). Do Petersburga udała się deputacja rosyjska w sprawie wykładu po rosyjsku religii r.-kat. w szkołach i przedstawienia się Makarowowi (inf. i pogl. i tel. z Petersburga).

Naczelnik ziemski, Chwoszczynski, popelniał defraudację i fałszerstwo (wiad. bież.). W Krakowie wykryto fabrykę rosyjskiej monety fałszywej (z za kordonu).

We wschodniej Galicji ujawniono nową aferę szpiegowską (z za kordonu). Zarząd m. Lwowa zaprosił do pracy o kobietach-advokatach (parlament).

Podobno stanowisko Kokowcowa jest zachwiane (entref.). Minister wojny podał się do dymisji (z Rosji).

Minister spraw zagranicznych wyjechał do Liwadij (tel.). Asygnowano milion rb. na odrestaurowanie gmachu Dumy (tel.).

Opracowany został projekt do prawa o kobietach-advokatach (parlament). W Albanji ponawia się ruch przeciw Turcji (wiad. pol.).

Grecja na granicy tureckiej skoncentrowała 40 tys. wojska (wiad. pol.). W Persji mają się odbyć wkrótce wybory do medżylisu (telegr.).

W kopalni na wyspie Jeddo wybuchł odejść od świata kilkuset górników (na szer. św.).

się z niezwykłą intensywnością. W niektórych miejscowościach już zdarzyły się krwawe starcia band albańskich z wojskami tureckimi, zajmującymi bardzo ważne stanowiska w wylądzie skutaryjskim. Starcia były zacięte. W tym roku albańscy są lepiej uzbrojeni, niż podczas powstania zesłorocznego. Liczba powstańców codziennie się powiększa. Podobno albańscy mają zapewnić pomoc Włoch, którzy dostarczają im obecnie broń, amunicję i pieniądze.

Przypominamy Sz. Prenumeratorom, że czas odnowić przedpłatę na kwartał II-01 1912 r.

Przedyskuzjyśmy więc muszę zaznaczyć, że cała wspomniana korespondencja od a do z jest oparta na wierutnym łgarstwie, które mogłyby być od wydawcy usprawiedliwione tylko zbiciem okoliczności, że ów Nr „Ludu” wyszedł właśnie 1 kwietnia.

Ważne może to prima aprilis! Ale pytanie: dla kogo? Jeżeli i tak jest, to w każdym razie, podobne wystąpienie uważam za wybitnie w rodzaju tego, co roszczeniu tak łocadnie określają mianem: „dzielaczy wostorę”.

Powtórze oświadczam, że jestem polakiem sercem i z przekonania, więc i denty polskości są moimi idealami i tym tylko służę, do czego i służę być nadaj, dopóki sił stanic.

Potręcie — ruch litewski, zarówno jak i każdy inny, mający na celu wydobycie się z więzów ciemnoty i poniżenia, o ile nie schodzi z dróg kulturowych, zawsze ma we mnie szczerze zwolennika. Oświadczam jednak zarazem, że mam w szczerzej pogardzie tych prowodyrów samowolnych owego ruchu, którzy podjudzają lud litewski do walki, nie o prawa, które im rzeczywistnie należą, ale o odebranie wszelkich praw od polaków, używając oszerstwu, kłamstwa, insynuacji, prowokacji i t. p. sposobów nie godnych prawego człowieka. Kocham Litwę jako swoją ojczyznę, ale nie patrzę na nią przez okulary litwanowskie, bo jestem za bezwzględny sprawiedliwość. Dixit.

Dodać jeszcze muszę, że wspomnianego w korespondencji p. Ludwika Kijucia znam od lat wielu i wiem, że jego przekonania odpowiadają w zupełności moim, więc przypisywać mu jakieś tendencje litwanowskie może ktoś chyba tylko w żarcie prima aprilisowym.

Upraszam pisma nasze o przedrukowanie tej mojej repliki. Racz przyjąć Szanowny Panie Redaktorze wyrazy wysokiego poważania, z jakim pozostaję dla Niego.

Wandalin Śkiewicz.

Szanowny Panie! Niniejszem oświadczam, że nigdy nie żyłbym przypisywanym mi w korespondencji z Radunia tendencji, gdyż we wszystkim zgadzam się z tem, co powiedział wyżej.

Teodor Narbutt.

Wieloletniemu w tym roku ogromne roznizny. Na stacji kontrolowej w Toruniu up. wyległymowało się i wykspediowało już około 4000 robotników z Królestwa. Po inne lata było ich w tym czasie zaledwie kilkaset. Niemiejszy ruch obywatelski panuje i w innych urzędach pogranicznych. W urzędzie pogranicznym o-strowskim wystawiono legitymacji do 15 kwietnia 20.900. W zeszłym roku wystawiono ich do tego czasu tylko 15 tysięcy i kilkadziesiąt. W Skalmierzykach natomiast ruch wychodźstwa osłabł.

Skutki zimna. Z różnych stron Królestwa Polskiego nadechodzą niewesołe wieści o następstwach panującego zima i przymrozków, które zaszkodziły rolnictwu i już bójnie rolnictwu. W wielu miejscach przedpady rzopaki. Zrywaniami się i podłone promieniami dni słonecznych, ale jest rzadkie i nie krwazi wcale. Pszonica prawie, że się jeszcze nie ruszyła. Przymrozki odbyły się fatalnie na stanie drzew owocowych. Owocce delikatne, jak morele i brzoskwinie, prawdopodobnie przedpadał zupełnie, sliwy i czereśnie ucierpiły mocno. Niezłe zapowiadają się tylko grusze i jabłonie.

Z sa kordonu. Fałszerstwo monet. Policja krakowska wykryła fabrykę fałszywej monety rosyjskiej. Aresztowano osobnika z Petersburga, nazwiskiem Kopyciuka.

Sprawy szpiegowskie w Galicji. O nowej aferze szpiegowskiej na wielką skalę donoszą pisma lwowskie. Terenem działalności szpiegów ma być północno-wschodnia część Galicji od Niemirowa. Władze używają sprawę w tajemnicy i na miejsce wyjechał na cały tydzień sędzia śledczy Zgoralski ze Lwowa.

Na kongres chemii stosowanej. We wrześniu b. r. odbędzie się w Waszyngtonie i Now. Jorku 8 międzynarodowy kongres chemii stosowanej. Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co trzy lata (poprzedni zjazd obradował w roku 1909 w Londynie), we wszystkich państwach powołały się komitety organizacyjne miejscowe, aby chemikom wszystkich narodowości zapewnić odpowiedni udział. W Austrii do prezydium ogólnon-austriackiego komitetu organizacyjnego wszedł z polaków, jako wice-prezydent, prof. dr Leon Marchlewski.

Opóźnienie sekcje czeskiej i polskiej. Prezydium komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. dr St. Toloczko (Lwów), zastępcy przewodniczącego prof. dr Ludwik Brunner (Kraków) i prof. dr Wiktor Siniawski (Lwów), sekretarz docent dr Wiktor Lampe (Kraków).

Zachęcając kolegów chemików do możliwie licznego udziału w kongresie, prezydium sekcji polskiej uprasza o zgłaszanie referatów na ręce sekretarza, dr-a Lampego (Zabia 3, zakład chemii rolniczej) w Krakowie.

Jubileusz biskupa Likowskiego. We śróde w Poznaniu obchodził ks. biskup Likowski 25-letni jubileusz biskupstwa. Jubilat odprawił rano solenne nabożeństwo w katedrze, poczem przyjmował liczne powinszowania.

Ustąpienie ministra wojny. „Kier” otrzymała wiadomość, że minister wojny, gen. Suchomlinow, podał prośbę o dymisję. W dn. 19 bm. (3 maja) minister wyjechał na Krym. W tymże czasie przybył na do Jajły głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, gen. Iwanow, który ma otrzymać portfel ministra wojny.

Wychowawca Następce Tronu. Komendant pałacowy, gen. Diederlin, otrzymuje nowe stanowisko wychowawcy Następce Tronu. Miejsce jego obejmie gen. major ks. J. Trubecki.

Sprawa gen. Kurłowa i innych. Pierwszy departament Rady Państwa otrzymał w terminie oznaczonym zadanie wyjaśnienia od wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności za bezczynność lub nadużycie władzy w związku z zabójstwem, przestępstwa ministrów, Stołykina. Wyższego gen. Kurłowa obejmują grubo tom.

Kolo pieknych. W Petersburgu z inicjatywą wybitnych przedstawicieli świata arystokratycznego powstało stowarzyszenie pod nazwą „Kolo pieknych”. Kolo to zamierza w czasie najbliższym urządzić konkurs piękności.

Na obczyźnie. Ś. p. Jan Ptaszycki. W Petersburgu we wtorek, dn. 17 (30) kwietnia, zmarł profesor uniwersytetu petersburskiego, Jan Ptaszycki. Z 57 lat życia, 32 strata w działalności pedagogicznej i naukowej, początkowo w charakterze nauczyciela programu w Peterhofie, a następnie profesora uniw. petersb. Przez czas dłuższy wykładał matematykę w Michalowskiej akademii artylerji.

Urodził się d. 21 sierpnia 1854 r., gimnazjum ukończył w Wilnie w r. 1872, poczem wstąpił do uniwersytetu petersburskiego, a w 1888 r. otrzymał stopień doktora na matematykę.

Operetka ks. W. Lubomirskiego w Wiedniu. Teatr Rajmund w Wiedniu wystawił w tych dniach operetkę Władysława ks. Lubomirskiego „Die liebe Unschuld”, do libretta F. Doermanna. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają wybitne powodzenie operetki, której muzyka posiada, obok lekkości, dużo aspiracji wyższego rzędu, dużo operowego charakteru w instrumentacji. Niektóre ustepy musiano powtarzać.

Dola wychodźców polskich. Na granicy Holandji i Niemiec niemieckie władze pograniczne zabroniły wstępu na terytorjum niemieckie 14 polskim wychodźcom, którzy powracali z Ameryki do Królestwa Polskiego. Odesłano ich z powrotem do Holandji, pod pozorem, że wychodźcy nie mają dość pieniędzy i paszportów, wymaganych przez władze niemieckie.

Polacy w Belgji. Brukselski „Soir” zaniepokojony jest mocno niezwykłym napływem polaków do Belgji. Gazeta rzeźbiona pisze, że z powodu ciągłych strejków robotników belgijskich do kopalni chętnie przyjmują górników z polskimi, narazem całymi grupami, czego nie można uważać za przyrost pożądanym, zwłaszcza, że coraz większe rzesze napływają i że w niektórych okolicach dzisiaj więcej mówi się po polsku, niż po francusku. „Soir” pisze, że w Campine osiadło kilka tysięcy polaków. Polacy odsuwają się, jak wszędzie, od reszty ludności, mają swych własnych duchownych, polskich rzemieślników, kupców, słowem, tworzą państwo w państwie. Spolszczenie pewnych okolic odbywa się tak gwałtownie, że belgijscy są wrzast zdumieni.

Wiadomości polityczne. Reforma celna w Finlandji. Jak donosi „Now. Wremia”, rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny ujednostajnieniu cła fińskiego z cłem rosyjskiem i dokłada energicznych starań, aby reformę celną w Finlandji, jeżeli już nie na zawsze zaniechać, to przynajmniej odłożyć na czas jak najdłuższy.

Sprawy chorwackie. Konferencja Lucacza z Cuvajem wykazała zgodność zapatrywań obu dygnitarzy. Wobec tego Cuvaj nadal prowadzić będzie sprawy Chorwacji i Sławonii.

Na pograniczu greckiem. Z Salonik doniesiono do Konstantynopola, że pod pozorem manewrów wiosennych, skoncentrowano na granicy tureckiej w Tessalji 40 tysięcy wojska greckiego. Porta poleciła przedstawicielowi swemu w Atenach zażądać kategorycznie od rządu greckiego, aby natychmiast wojsko greckie z pogranicza tureckiego zostało cofnięte. Żądanie to wyrażone jest w tonie bardzo stanowczym. Rzeczona koncentracja wojsk greckich jest podobno demonstracją z racji przybycia posłów kreteńskich do Aten.

W Albanji. „Tageszeitung” otrzymała z Cetynji bardzo zatrważające wieści o sytuacji w Albanji. Według otrzymanych wiadomości chwycyli za broń wszystkie plemiona albańskie, zaludniające obwód skutaryjski. Powstanie wzmagają

Wojna. „Vossische Zig.” znów zamieszcza przytłumione przez czas jakiś pogłoski

Wieloletniemu w tym roku ogromne roznizny. Na stacji kontrolowej w Toruniu up. wyległymowało się i wykspediowało już około 4000 robotników z Królestwa. Po inne lata było ich w tym czasie zaledwie kilkaset. Niemiejszy ruch obywatelski panuje i w innych urzędach pogranicznych. W urzędzie pogranicznym o-strowskim wystawiono legitymacji do 15 kwietnia 20.900. W zeszłym roku wystawiono ich do tego czasu tylko 15 tysięcy i kilkadziesiąt. W Skalmierzykach natomiast ruch wychodźstwa osłabł.

Skutki zimna. Z różnych stron Królestwa Polskiego nadechodzą niewesołe wieści o następstwach panującego zima i przymrozków, które zaszkodziły rolnictwu i już bójnie rolnictwu. W wielu miejscach przedpady rzopaki. Zrywaniami się i podłone promieniami dni słonecznych, ale jest rzadkie i nie krwazi wcale. Pszonica prawie, że się jeszcze nie ruszyła. Przymrozki odbyły się fatalnie na stanie drzew owocowych. Owocce delikatne, jak morele i brzoskwinie, prawdopodobnie przedpadał zupełnie, sliwy i czereśnie ucierpiły mocno. Niezłe zapowiadają się tylko grusze i jabłonie.

Z sa kordonu. Fałszerstwo monet. Policja krakowska wykryła fabrykę fałszywej monety rosyjskiej. Aresztowano osobnika z Petersburga, nazwiskiem Kopyciuka.

Sprawy szpiegowskie w Galicji. O nowej aferze szpiegowskiej na wielką skalę donoszą pisma lwowskie. Terenem działalności szpiegów ma być północno-wschodnia część Galicji od Niemirowa. Władze używają sprawę w tajemnicy i na miejsce wyjechał na cały tydzień sędzia śledczy Zgoralski ze Lwowa.

Na kongres chemii stosowanej. We wrześniu b. r. odbędzie się w Waszyngtonie i Now. Jorku 8 międzynarodowy kongres chemii stosowanej. Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co trzy lata (poprzedni zjazd obradował w roku 1909 w Londynie), we wszystkich państwach powołały się komitety organizacyjne miejscowe, aby chemikom wszystkich narodowości zapewnić odpowiedni udział. W Austrii do prezydium ogólnon-austriackiego komitetu organizacyjnego wszedł z polaków, jako wice-prezydent, prof. dr Leon Marchlewski.

Opóźnienie sekcje czeskiej i polskiej. Prezydium komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. dr St. Toloczko (Lwów), zastępcy przewodniczącego prof. dr Ludwik Brunner (Kraków) i prof. dr Wiktor Siniawski (Lwów), sekretarz docent dr Wiktor Lampe (Kraków).

Zachęcając kolegów chemików do możliwie licznego udziału w kongresie, prezydium sekcji polskiej uprasza o zgłaszanie referatów na ręce sekretarza, dr-a Lampego (Zabia 3, zakład chemii rolniczej) w Krakowie.

Jubileusz biskupa Likowskiego. We śróde w Poznaniu obchodził ks. biskup Likowski 25-letni jubileusz biskupstwa. Jubilat odprawił rano solenne nabożeństwo w katedrze, poczem przyjmował liczne powinszowania.

Ustąpienie ministra wojny. „Kier” otrzymała wiadomość, że minister wojny, gen. Suchomlinow, podał prośbę o dymisję. W dn. 19 bm. (3 maja) minister wyjechał na Krym. W tymże czasie przybył na do Jajły głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, gen. Iwanow, który ma otrzymać portfel ministra wojny.

Wychowawca Następce Tronu. Komendant pałacowy, gen. Diederlin, otrzymuje nowe stanowisko wychowawcy Następce Tronu. Miejsce jego obejmie gen. major ks. J. Trubecki.

Sprawa gen. Kurłowa i innych. Pierwszy departament Rady Państwa otrzymał w terminie oznaczonym zadanie wyjaśnienia od wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności za bezczynność lub nadużycie władzy w związku z zabójstwem, przestępstwa ministrów, Stołykina. Wyższego gen. Kurłowa obejmują grubo tom.

Kolo pieknych. W Petersburgu z inicjatywą wybitnych przedstawicieli świata arystokratycznego powstało stowarzyszenie pod nazwą „Kolo pieknych”. Kolo to zamierza w czasie najbliższym urządzić konkurs piękności.

Na obczyźnie. Ś. p. Jan Ptaszycki. W Petersburgu we wtorek, dn. 17 (30) kwietnia, zmarł profesor uniwersytetu petersburskiego, Jan Ptaszycki. Z 57 lat życia, 32 strata w działalności pedagogicznej i naukowej, początkowo w charakterze nauczyciela programu w Peterhofie, a następnie profesora uniw. petersb. Przez czas dłuższy wykładał matematykę w Michalowskiej akademii artylerji.

Urodził się d. 21 sierpnia 1854 r., gimnazjum ukończył w Wilnie w r. 1872, poczem wstąpił do uniwersytetu petersburskiego, a w 1888 r. otrzymał stopień doktora na matematykę.

Operetka ks. W. Lubomirskiego w Wiedniu. Teatr Rajmund w Wiedniu wystawił w tych dniach operetkę Władysława ks. Lubomirskiego „Die liebe Unschuld”, do libretta F. Doermanna. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają wybitne powodzenie operetki, której muzyka posiada, obok lekkości, dużo aspiracji wyższego rzędu, dużo operowego charakteru w instrumentacji. Niektóre ustepy musiano powtarzać.

Dola wychodźców polskich. Na granicy Holandji i Niemiec niemieckie władze pograniczne zabroniły wstępu na terytorjum niemieckie 14 polskim wychodźcom, którzy powracali z Ameryki do Królestwa Polskiego. Odesłano ich z powrotem do Holandji, pod pozorem, że wychodźcy nie mają dość pieniędzy i paszportów, wymaganych przez władze niemieckie.

Polacy w Belgji. Brukselski „Soir” zaniepokojony jest mocno niezwykłym napływem polaków do Belgji. Gazeta rzeźbiona pisze, że z powodu ciągłych strejków robotników belgijskich do kopalni chętnie przyjmują górników z polskimi, narazem całymi grupami, czego nie można uważać za przyrost pożądanym, zwłaszcza, że coraz większe rzesze napływają i że w niektórych okolicach dzisiaj więcej mówi się po polsku, niż po francusku. „Soir” pisze, że w Campine osiadło kilka tysięcy polaków. Polacy odsuwają się, jak wszędzie, od reszty ludności, mają swych własnych duchownych, polskich rzemieślników, kupców, słowem, tworzą państwo w państwie. Spolszczenie pewnych okolic odbywa się tak gwałtownie, że belgijscy są wrzast zdumieni.

Wiadomości polityczne. Reforma celna w Finlandji. Jak donosi „Now. Wremia”, rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny ujednostajnieniu cła fińskiego z cłem rosyjskiem i dokłada energicznych starań, aby reformę celną w Finlandji, jeżeli już nie na zawsze zaniechać, to przynajmniej odłożyć na czas jak najdłuższy.

Sprawy chorwackie. Konferencja Lucacza z Cuvajem wykazała zgodność zapatrywań obu dygnitarzy. Wobec tego Cuvaj nadal prowadzić będzie sprawy Chorwacji i Sławonii.

Na pograniczu greckiem. Z Salonik doniesiono do Konstantynopola, że pod pozorem manewrów wiosennych, skoncentrowano na granicy tureckiej w Tessalji 40 tysięcy wojska greckiego. Porta poleciła przedstawicielowi swemu w Atenach zażądać kategorycznie od rządu greckiego, aby natychmiast wojsko greckie z pogranicza tureckiego zostało cofnięte. Żądanie to wyrażone jest w tonie bardzo stanowczym. Rzeczona koncentracja wojsk greckich jest podobno demonstracją z racji przybycia posłów kreteńskich do Aten.

W Albanji. „Tageszeitung” otrzymała z Cetynji bardzo zatrważające wieści o sytuacji w Albanji. Według otrzymanych wiadomości chwycyli za broń wszystkie plemiona albańskie, zaludniające obwód skutaryjski. Powstanie wzmagają

Wieloletniemu w tym roku ogromne roznizny. Na stacji kontrolowej w Toruniu up. wyległymowało się i wykspediowało już około 4000 robotników z Królestwa. Po inne lata było ich w tym czasie zaledwie kilkaset. Niemiejszy ruch obywatelski panuje i w innych urzędach pogranicznych. W urzędzie pogranicznym o-strowskim wystawiono legitymacji do 15 kwietnia 20.900. W zeszłym roku wystawiono ich do tego czasu tylko 15 tysięcy i kilkadziesiąt. W Skalmierzykach natomiast ruch wychodźstwa osłabł.

Skutki zimna. Z różnych stron Królestwa Polskiego nadechodzą niewesołe wieści o następstwach panującego zima i przymrozków, które zaszkodziły rolnictwu i już bójnie rolnictwu. W wielu miejscach przedpady rzopaki. Zrywaniami się i podłone promieniami dni słonecznych, ale jest rzadkie i nie krwazi wcale. Pszonica prawie, że się jeszcze nie ruszyła. Przymrozki odbyły się fatalnie na stanie drzew owocowych. Owocce delikatne, jak morele i brzoskwinie, prawdopodobnie przedpadał zupełnie, sliwy i czereśnie ucierpiły mocno. Niezłe zapowiadają się tylko grusze i jabłonie.

Z sa kordonu. Fałszerstwo monet. Policja krakowska wykryła fabrykę fałszywej monety rosyjskiej. Aresztowano osobnika z Petersburga, nazwiskiem Kopyciuka.

Sprawy szpiegowskie w Galicji. O nowej aferze szpiegowskiej na wielką skalę donoszą pisma lwowskie. Terenem działalności szpiegów ma być północno-wschodnia część Galicji od Niemirowa. Władze używają sprawę w tajemnicy i na miejsce wyjechał na cały tydzień sędzia śledczy Zgoralski ze Lwowa.

Na kongres chemii stosowanej. We wrześniu b. r. odbędzie się w Waszyngtonie i Now. Jorku 8 międzynarodowy kongres chemii stosowanej. Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co trzy lata (poprzedni zjazd obradował w roku 1909 w Londynie), we wszystkich państwach powołały się komitety organizacyjne miejscowe, aby chemikom wszystkich narodowości zapewnić odpowiedni udział. W Austrii do prezydium ogólnon-austriackiego komitetu organizacyjnego wszedł z polaków, jako wice-prezydent, prof. dr Leon Marchlewski.

Opóźnienie sekcje czeskiej i polskiej. Prezydium komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. dr St. Toloczko (Lwów), zastępcy przewodniczącego prof. dr Ludwik Brunner (Kraków) i prof. dr Wiktor Siniawski (Lwów), sekretarz docent dr Wiktor Lampe (Kraków).

Zachęcając kolegów chemików do możliwie licznego udziału w kongresie, prezydium sekcji polskiej uprasza o zgłaszanie referatów na ręce sekretarza, dr-a Lampego (Zabia 3, zakład chemii rolniczej) w Krakowie.

Jubileusz biskupa Likowskiego. We śróde w Poznaniu obchodził ks. biskup Likowski 25-letni jubileusz biskupstwa. Jubilat odprawił rano solenne nabożeństwo w katedrze, poczem przyjmował liczne powinszowania.

Ustąpienie ministra wojny. „Kier” otrzymała wiadomość, że minister wojny, gen. Suchomlinow, podał prośbę o dymisję. W dn. 19 bm. (3 maja) minister wyjechał na Krym. W tymże czasie przybył na do Jajły głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, gen. Iwanow, który ma otrzymać portfel ministra wojny.

Wychowawca Następce Tronu. Komendant pałacowy, gen. Diederlin, otrzymuje nowe stanowisko wychowawcy Następce Tronu. Miejsce jego obejmie gen. major ks. J. Trubecki.

Sprawa gen. Kurłowa i innych. Pierwszy departament Rady Państwa otrzymał w terminie oznaczonym zadanie wyjaśnienia od wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności za bezczynność lub nadużycie władzy w związku z zabójstwem, przestępstwa ministrów, Stołykina. Wyższego gen. Kurłowa obejmują grubo tom.

Kolo pieknych. W Petersburgu z inicjatywą wybitnych przedstawicieli świata arystokratycznego powstało stowarzyszenie pod nazwą „Kolo pieknych”. Kolo to zamierza w czasie najbliższym urządzić konkurs piękności.

Na obczyźnie. Ś. p. Jan Ptaszycki. W Petersburgu we wtorek, dn. 17 (30) kwietnia, zmarł profesor uniwersytetu petersburskiego, Jan Ptaszycki. Z 57 lat życia, 32 strata w działalności pedagogicznej i naukowej, początkowo w charakterze nauczyciela programu w Peterhofie, a następnie profesora uniw. petersb. Przez czas dłuższy wykładał matematykę w Michalowskiej akademii artylerji.

Urodził się d. 21 sierpnia 1854 r., gimnazjum ukończył w Wilnie w r. 1872, poczem wstąpił do uniwersytetu petersburskiego, a w 1888 r. otrzymał stopień doktora na matematykę.

Operetka ks. W. Lubomirskiego w Wiedniu. Teatr Rajmund w Wiedniu wystawił w tych dniach operetkę Władysława ks. Lubomirskiego „Die liebe Unschuld”, do libretta F. Doermanna. Dzienniki wiedeńskie zaznaczają wybitne powodzenie operetki, której muzyka posiada, obok lekkości, dużo aspiracji wyższego rzędu, dużo operowego charakteru w instrumentacji. Niektóre ustepy musiano powtarzać.

Dola wychodźców polskich. Na granicy Holandji i Niemiec niemieckie władze pograniczne zabroniły wstępu na terytorjum niemieckie 14 polskim wychodźcom, którzy powracali z Ameryki do Królestwa Polskiego. Odesłano ich z powrotem do Holandji, pod pozorem, że wychodźcy nie mają dość pieniędzy i paszportów, wymaganych przez władze niemieckie.

Polacy w Belgji. Brukselski „Soir” zaniepokojony jest mocno niezwykłym napływem polaków do Belgji. Gazeta rzeźbiona pisze, że z powodu ciągłych strejków robotników belgijskich do kopalni chętnie przyjmują górników z polskimi, narazem całymi grupami, czego nie można uważać za przyrost pożądanym, zwłaszcza, że coraz większe rzesze napływają i że w niektórych okolicach dzisiaj więcej mówi się po polsku, niż po francusku. „Soir” pisze, że w Campine osiadło kilka tysięcy polaków. Polacy odsuwają się, jak wszędzie, od reszty ludności, mają swych własnych duchownych, polskich rzemieślników, kupców, słowem, tworzą państwo w państwie. Spolszczenie pewnych okolic odbywa się tak gwałtownie, że belgijscy są wrzast zdumieni.

Wiadomości polityczne. Reforma celna w Finlandji. Jak donosi „Now. Wremia”, rząd niemiecki jest stanowczo przeciwny ujednostajnieniu cła fińskiego z cłem rosyjskiem i dokłada energicznych starań, aby reformę celną w Finlandji, jeżeli już nie na zawsze zaniechać, to przynajmniej odłożyć na czas jak najdłuższy.

Sprawy chorwackie. Konferencja Lucacza z Cuvajem wykazała zgodność zapatrywań obu dygnitarzy. Wobec tego Cuvaj nadal prowadzić będzie sprawy Chorwacji i Sławonii.

Na pograniczu greckiem. Z Salonik doniesiono do Konstantynopola, że pod pozorem manewrów wiosennych, skoncentrowano na granicy tureckiej w Tessalji 40 tysięcy wojska greckiego. Porta poleciła przedstawicielowi swemu w Atenach zażądać kategorycznie od rządu greckiego, aby natychmiast wojsko greckie z pogranicza tureckiego zostało cofnięte. Żądanie to wyrażone jest w tonie bardzo stanowczym. Rzeczona koncentracja wojsk greckich jest podobno demonstracją z racji przybycia posłów kreteńskich do Aten.

W Albanji. „Tageszeitung” otrzymała z Cetynji bardzo zatrważające wieści o sytuacji w Albanji. Według otrzymanych wiadomości chwycyli za broń wszystkie plemiona albańskie, zaludniające obwód skutaryjski. Powstanie wzmagają

Wieloletniemu w tym roku ogromne roznizny. Na stacji kontrolowej w Toruniu up. wyległymowało się i wykspediowało już około 4000 robotników z Królestwa. Po inne lata było ich w tym czasie zaledwie kilkaset. Niemiejszy ruch obywatelski panuje i w innych urzędach pogranicznych. W urzędzie pogranicznym o-strowskim wystawiono legitymacji do 15 kwietnia 20.900. W zeszłym roku wystawiono ich do tego czasu tylko 15 tysięcy i kilkadziesiąt. W Skalmierzykach natomiast ruch wychodźstwa osłabł.

Skutki zimna. Z różnych stron Królestwa Polskiego nadechodzą niewesołe wieści o następstwach panującego zima i przymrozków, które zaszkodziły rolnictwu i już bójnie rolnictwu. W wielu miejscach przedpady rzopaki. Zrywaniami się i podłone promieniami dni słonecznych, ale jest rzadkie i nie krwazi wcale. Pszonica prawie, że się jeszcze nie ruszyła. Przymrozki odbyły się fatalnie na stanie drzew owocowych. Owocce delikatne, jak morele i brzoskwinie, prawdopodobnie przedpadał zupełnie, sliwy i czereśnie ucierpiły mocno. Niezłe zapowiadają się tylko grusze i jabłonie.

Z sa kordonu. Fałszerstwo monet. Policja krakowska wykryła fabrykę fałszywej monety rosyjskiej. Aresztowano osobnika z Petersburga, nazwiskiem Kopyciuka.

Sprawy szpiegowskie w Galicji. O nowej aferze szpiegowskiej na wielką skalę donoszą pisma lwowskie. Terenem działalności szpiegów ma być północno-wschodnia część Galicji od Niemirowa. Władze używają sprawę w tajemnicy i na miejsce wyjechał na cały tydzień sędzia śledczy Zgoralski ze Lwowa.

Na kongres chemii stosowanej. We wrześniu b. r. odbędzie się w Waszyngtonie i Now. Jorku 8 międzynarodowy kongres chemii stosowanej. Ze względu na doniosłość naukową i przemysłową tych zjazdów, odbywających się co trzy lata (poprzedni zjazd obradował w roku 1909 w Londynie), we wszystkich państwach powołały się komitety organizacyjne miejscowe, aby chemikom wszystkich narodowości zapewnić odpowiedni udział. W Austrii do prezydium ogólnon-austriackiego komitetu organizacyjnego wszedł z polaków, jako wice-prezydent, prof. dr Leon Marchlewski.

Opóźnienie sekcje czeskiej i polskiej. Prezydium komitetu polskiego tworzą: przewodniczący prof. dr St. Toloczko (Lwów), zastępcy przewodniczącego prof. dr Ludwik Brunner (Kraków) i prof. dr Wiktor Siniawski (Lwów), sekretarz docent dr Wiktor Lampe (Kraków).

Zachęcając kolegów chemików do możliwie licznego udziału w kongresie, prezydium sekcji polskiej uprasza o zgłaszanie referatów na ręce sekretarza, dr-a Lampego (Zabia 3, zakład chemii rolniczej) w Krakowie.

Jubileusz biskupa Likowskiego. We śróde w Poznaniu obchodził ks. biskup Likowski 25-letni jubileusz biskupstwa. Jubilat odprawił rano solenne nabożeństwo w katedrze, poczem przyjmował liczne powinszowania.

Ustąpienie ministra wojny. „Kier” otrzymała wiadomość, że minister wojny, gen. Suchomlinow, podał prośbę o dymisję. W dn. 19 bm. (3 maja) minister wyjechał na Krym. W tymże czasie przybył na do Jajły głównodowodzący wojskami okręgu kijowskiego, gen. Iwanow, który ma otrzymać portfel ministra wojny.

Wychowawca Następce Tronu. Komendant pałacowy, gen. Diederlin, otrzymuje nowe stanowisko wychowawcy Następce Tronu. Miejsce jego obejmie gen. major ks. J. Trubecki.

Sprawa gen. Kurłowa i innych. Pierwszy departament Rady Państwa otrzymał w terminie oznaczonym zadanie wyjaśnienia od wszystkich osób pociągniętych do odpowiedzialności za bezczynność lub nadużycie władzy w związku z zabójstwem, przestępstwa ministrów, Stołykina. Wyższego gen. Kurłowa obejmują grubo tom.

Kolo pieknych. W Petersburgu z inicjatywą wybitnych przedstawicieli świata arystokratycznego powstało stowarzyszenie pod nazwą „Kolo pieknych”. Kolo to zamierza w czasie najbliższym urządzić konkurs piękności.

Na obczyźnie. Ś. p. Jan Ptaszycki. W Petersburgu we wtorek, dn. 17 (30) kwietnia, zmarł profesor uniwersytetu petersburskiego, Jan Ptaszycki. Z 57 lat życia, 32 strata w działalności pedagogicznej i naukowej, początkowo w charakterze nauczyciela programu w Peterhofie, a następnie profesora uniw. petersb. Przez czas dłuższy wykładał matematykę w Michalowskiej akademii artylerji.

Urodził się d. 21 sierpnia 18

o zamierzonym wywiezieniu eks-sultana Abdul-Hamida z Salonik. Gazeta rzeczona objaśnia, że powodem wywiezienia eks-sultana ma być spodziewane bombardowanie Salonik przez eskadrę włoską.

Parowiec „Domenico Balduino”, wiozący 1500 żołnierzy włoskich do Trypolisu, rozbił się w pobliżu Cap Spartimentu na morzu Jońskim. Żołnierzy i załogę uratowano.

(Doniesienia telegraficzne). (T. A. P.)

Petersburg. Wełbe zamieszczonych w gazetach pogłoszek o zlym stanie floty czarnomorskiej generalny sztab marynarki z rozkazu ministra, komunikuje, że pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw. Co się tyczy w szczególności statku linjowego „Sw. Jewstafij”, to naprawa jego odłożona została do jesieni, ponieważ po dokładnym zbadaniu okrętu okazało się, iż uszkodzenia nie przeszkadzają mu pełnić służby bojowej.

Konstantynopol. Z wielu miejscowości wybrzeża azjatyckiego komunikują o przepłynięciu wielkich pancerników włoskich. Wielki Szeik Senusi przybył do Demy.

Konstantynopol. W Dardanelach późno wieczorem dyżurująca łódź motorowa, z załogą 12 marynarzy, wpadła na minę i zatoniła. Ocalał jeden z załogi.

Ze Smyrny donoszą, iż „Texas” według zeznań kapitana i marynarzy, nie został wysadzony miną, lecz granatem, wysłanym z baterji, po uprzednim ostrzeleniu alarmowym. Granat trafił do oddziału kotłowni i spowodował wybuch. Władze miejscowe przyznają, że strzelano granatami, ale twierdzą, że statek wpadł na minę.

Uśmianie min z Dardanelów skończy się za trzy dni. Porta, w odpowiedziach do mocarstw, zachowała sobie prawo zamknięcia ponownie cieśniny, na wypadek niebezpieczeństwa.

Rzym. „Corr. d'Italia” donosi, że turcy w Trypolitanji otrzymali aeroplan wyrobu niemieckiego.

Tripolis. Sterowce „Parsival II i III” rzuciły bomby na obozy nieprzyjacielskie. Pierwszy rzucił 30, drugi 12 bomb, które poczyniły wielkie spustoszenia.

Uśmianie min z Dardanelów skończy się za trzy dni. Porta, w odpowiedziach do mocarstw, zachowała sobie prawo zamknięcia ponownie cieśniny, na wypadek niebezpieczeństwa.

Rzym. „Corr. d'Italia” donosi, że turcy w Trypolitanji otrzymali aeroplan wyrobu niemieckiego.

Tripolis. Sterowce „Parsival II i III” rzuciły bomby na obozy nieprzyjacielskie. Pierwszy rzucił 30, drugi 12 bomb, które poczyniły wielkie spustoszenia.

Uśmianie min z Dardanelów skończy się za trzy dni. Porta, w odpowiedziach do mocarstw, zachowała sobie prawo zamknięcia ponownie cieśniny, na wypadek niebezpieczeństwa.

Rzym. „Corr. d'Italia” donosi, że turcy w Trypolitanji otrzymali aeroplan wyrobu niemieckiego.

Tripolis. Sterowce „Parsival II i III” rzuciły bomby na obozy nieprzyjacielskie. Pierwszy rzucił 30, drugi 12 bomb, które poczyniły wielkie spustoszenia.

WYJAZD MINISTRA. Petersburg. Wyjechał do Liwadii minister spraw zagranicznych w towarzyszywie naczelnika wydziału do spraw Bliskiego Wschodu, Neliowa i dyrektora kancelarji ministerjum, Schilliga.

LISTY ZASTAWNE BANKU SZLACHECKIEGO. Petersburg. Ogłoszono o wypuszczeniu przez państw. bank szlachecki 4 i pół proc. listów zastawnych trzeciej emisji na sumę 50 mil. BEZ CLA.

Petersburg. Rada ministrów uchwaliła wpuścić bez cla towary zagranicznych, przywożonych do gub. jakuckiej drogą morską przez morze północne.

STREJK W PETERSBURGU. Petersburg. W ciągu dnia strejkowali robotnicy 29 fabryk, w których pracuje wszystkiego 5,224 robotników. Na ulicach spokój. Strejkujący w dniu wczorajszym, dziś przystąpili do roboty.

RESTAURACJA GMACHU DUMY. Petersburg. Uchwalono asygnować milion rubli na gruntowne odrestaurowanie gmachu Taurydzkiego.

ARESZTOWANIE FALSZERZY. Moskwa. Aresztowano szajkę, która za fałszywymi przekazami zainkasowała w różnych miastach 13720 rb. W liczbie aresztowanych jest trzech b. urzędników pocztowych.

WYSTAWA MYŚLIWSKA. Kijów. Otworzono wystawę myśliwską.

ZGON PROFESORA I ZAPIS. Kijów. Zmarł profesor uniwersytetu, Rustickij, który zapisał 50 tysięcy rubli na ochronę dla podrzutek.

KOMUNIKACJA TELEFONICZNA. Kijów. Na zgromadzeniu ziemskim w Humaniu uchwalono przeprowadzenie sieci telefonicznej w powiecie.

Z LOTNICTWA. Ryga. Lotniczka Galancykowa spadła wraz z aparatem z powodu rozłączenia przez kogoś z tłumy widzów bezpłatnych kija, który trafił w śmigło propeleri. Aeroplan rozbił się do szczęścia, lotniczka odniosła ogólne wstrząśnienie niezagrażające życiu.

Johannisthal. Lotnik Chesly spadł ze świeżo zbudowanym aeroplanem i zabił się.

O OPÓR WŁADZY. Odessa. Rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy 25 wołojan ze wsi Władziejewki oskarżonych o zbrojny opór policji i o prowokację. Zajęcie miało miejsce na tle agrarnym.

W SERBII. Białogród. Otwarta została sesja skupszczyzny. Kandydatem na preza jest Paszicz; usposobienie zgromadzenia jest pokojowe, jakkolwiek dysydenci radykalnie zajęli skrajne ławy lewicy. Przypuszczają, że wejdą oni do klubu radykalnego.

Odessa. Rozpoczęło się rozpatrywanie sprawy 25 wołojan ze wsi Władziejewki oskarżonych o zbrojny opór policji i o prowokację. Zajęcie miało miejsce na tle agrarnym.

CHYBIONE ZAMACHY. Sofja. W środe przywódca partji liberalnej Gennadiew, redaktor „Wolny” Radzew i przedstawiciel macedońskiej organizacji wewnętrznej Matow otrzymali z Egiptu pocztę paczki, w których pod postacią książek były maszyny piekielne. Zamachy nie udały się. Gennadiew wskutek pogłoszek o przygotowywanych przez młodoturków zamachach na główne działy oswożenia Macedonii, podejrzewał coś i uprzedził wszystkich komu mogło grozić niebezpieczeństwo.

ARMJA NIEMIECKA. Berlin. W komisji budżetowej przedstawiciel ministerjum wojny zakomunikował, że 20-ty korpus armji będzie rozkwaterowany w południowej i zachodniej stronach Prus wschodnich aż do Wisły.

Odrzucono wniosek socjalistów wprowadzenia dwuletniego terminu służby w kawalerji i artylerji i jednorocznego w piechocie.

1 MAJA. Bruksela. W d. 1 maja w większości fabryk pracowała zmniejszona liczba robotników. Wszędzie odbyły się manifestacje, ponieważ wiele związków uważa dzień 1 maja za święto komunistyczne. Zajść żadnych nie notowano.

BUDŻET HISPANSKI. Madryt. Rozpoczęło się posiedzenia parlamentu. Budżet na rok 1913 obliczony na 1,167,400,000 pesetów dochodu i 1,146,900,000 pesetów rozchodu.

STREJK KRAWIECKI. Londyn. Zastrejkowali pracownicy krawieccy obojga płci.

W PERSJI. Tabryz. Otrzymało wiadomości, że turcy silnie agitują przeciwko Ismaelowi Adre Simko, naczelnikowi kurdów, który został wierny rządowi perskiemu.

Teheran. Ogłoszono tekst odczytu księcia regenta do gabinetu, polecającej jaknajprędzej przystąpienie do wyborów członków medżylisu, co odkładane było z powodu braku silnej władzy w większości prowincji. Regent spodziewa się, że wybory będą rozpoczęte przed jego wyjazdem do Europy.

W MONGOLJI. Urga. Przybyło dwóch książąt z Mongolji centralnej i oświadczyło Chutuchcie chęć przyłączenia się do Chalki. Rząd mongolski uchwalil zreorganizować władze administracyjne, powierając stanowiska mongolom.

JAPONJA I MEKSYK. Waszyngton. Taft zakomunikował senatowi, że rząd niema dowodów, potwierdzających wiadomość o terytorjalnych nabytkach Japonji w Meksyku.

ECHA ZATONIĘCIA „TITANICA”. Waszyngton. Senator Bores zaprotestował przeciwko prowadzeniu śledztwa w sprawie „Titanica” przez komisję senatu, ponieważ statek i za-

łoga były angielskie, śledztwo więc należy do anglików.

WYBORY W AMERYCE. Boston. W stanie Massachusetts Taft i Roosevelt otrzymali jednakową ilość głosów.

Na szerokim świecie. Przeciwno zmniejszeniu liczby świąt. W Budapeszcie zakończyły się obrady konferencji biskupów węgierskich. Obradowano nad dekretem papieskim w sprawie zmniejszenia liczby świąt. Episkopat węgierski w r. z. pozostawił w sprawie tej przedstawienia w Kurji rzymskiej, jednakże dotychczas nie nadeszła na nie odpowiedź. Prawdopodobnie na Węgrzech liczba świąt nie będzie zmieniona.

Ofiary gór. Grono turystów, złożone z 7 osób, wybrałszy się w niedzielę ubiegłą z Innsbrucku, w Tyrolu, na wycieczkę górską, dotarło szczęśliwie na odkryty śniegiem szczyt Mandelspitze, Stawasz tam, turyści ujrzeli w dolinie igrające stado kozic, zaczęli więc przypatrywać się rzadkiemu widokowi. Nagle jednak usunęła się pod ich ciężarem lawica śnieżna, na której stali, runęli więc z nią w przepaść, głębokości 200 metrów. Wszyscy odnieśli rany ciężkie.

Więś przedhistoryczna. W dołach Elisenhoff pod Buerstenwalde natrafiono przy rozkopaniu pagorka na ślady wsi przedhistorycznej, istniejącej w tem miejscu prawdopodobnie przed 2800 laty. Obok palenisk i kości ludzkich, oraz naczyń glinianych, znaleziono także wiele kłów i pazurów wilczych oraz niedźwiedzi.

Żyweem spalono. Z Salonik donoszą, że podczas pożaru we wsi macedońskiej Moughla spłonęło żyweem 5 kobiet wraz z dziećmi.

Pomnik dla bohaterów. Żona prezydenta Tafta zapoczątkowała subskrypcję na cel wzniesienia pomnika tym mężczyznom, którzy zachowali się po bohaterowsku w czasie zatonięcia „Titanica”. Do subskrypcji należąć będą tylko kobiety amerykańskie.

Katastrofa w kopalni. W kopalni towarzyskiej Hokkaido na wyspie Jesso miał miejsce gwałtowny wybuch gazów, który odciął od świata w zawałonym szybie 283 górników.

Zapiski literackie. Krytyka. Miesięcznika tego, poświęconego sprawom społecznym, nauce i sztuce, zeszyt kwietniowy zawiera: (I) Neoromantyzm w życiu społeczno-politycznym, Jan Hempel; Doświadczenia religijne Brunon Kostekki; Inicjatywa socjalistów w zakresie wykształcenia wojskowego, dr M. Janik; Uwagi Hugona Kolbajata w sprawach duchowieństwa katolickiego

W Polsce. Przegląd. Dr H. Landauowa: Przegląd ekonomiczno-społeczny. „Darkest Russia”. Przyszłość żydów, Sprawozdania, Włodz Konieczny: W bojach się rodzi duch, T. Mienicki: Młot, zwałając, wrogów swych, Jan Dabrowski: Wieczna wiosna (Nowe poezje), Eug. Zahorski: List rosyjski (Problem Rosji), K. Bleszyński: Monizm a filozofja, dr Ign. Beth: Max Liebermann, Przegląd, Świadomy: Życie myślowe Warszawy, Tadeusz Bezieminski: Że sztuki i z wyzn. (Jubileusz a sztuka), Bol. Walick: Waleńskie: Z wydawnictw muzycznych, „Pochód” Wacława Szymanowskiego, Sprawozdania: Z dziedziń filozofji. — Nowe powieści.

OFIARY. Złożone w Administracji „Kurjera Litewskiego”. Zamiast depeszy na ślub p. Kisielów na naukę jez. polskiego: Kazimierzostwo Michałowski 1 rb., Marjanostwo Makarey 1 rb., Świątecka i Lappowa 1 rb., dr Rymysz 2 rb., Wanda Romerowa 1 rb., Helena Ochenskowska 1 rb., Stanisławostwo Zaniewyca 1 rb., Zygmun i Klementyna Mackiewiczowie 2 rb., Kopański 1 rb., Józefostwo Hrehorowiczowie 1 rb., Edmundostwo Borkiewiczowie 1 rb., Teresa Reutowa 1 rb., na bezpl. obiady: Apolinary Borkowski 1 r., A. i Z. Wojniczowie 2 rb., na schronisko naucejciele: Eliza Kozakiewiczowa 1 rb., na „Powcie i Pracę”: Marjanostwo Umiaszowski 2 rb.; na wpisy: Zygmunostwo Borkiewiczowie 2 rb.

Zamiast depeszy na ślub p. Mikulskiej z p. Falkowskim na naukę jez. polskiego: dr Rymysz 2 rb.

Ku uczczeniu s. p. Mariji Pac-Pomarańskiej dla A. R. Józefowa Huszczywa 3 rb., Marija i Kazimierz Huszczywie 5 rb.

Ku uczczeniu s. p. A. Rossołowskiej I. Makarewiczowa: na wpisy 3 rb., na naukę jez. polskiego 3 rb.

Marija Maksymowicz na dom Serca Jezusa 3 rb., na ligę przeciwożwieczną 35 k.

Zamiast wianka na grób s. p. Tomasza Dubrowskiego na wyjątkową nędzę: Marija i F. Janikowie 5 rb.

Na wpisy: zamiast telegramu na ślub p. Wandy Boguckiej z p. Karolem Bohdanowiczem Kamila i Bronisław Zdrojewscy 1 rb.

GIEŁDA. Telegramy Handlowe i Agencji Telegraficznej.

Petersburg, d. 19 kwietnia (2 maja) 1912 r. Naszrój Giełdy

zwartościłami dywidendowemi, nierówny papierami lokacyjnemi.

promiówkami 94.85—

Londyn 3 mies. 46.32

Berlin 3 mies. 37.60

Paryż 3 mies. 101.—

4% Renta państwowa 94.—

5% Pożyczka wewn. 1905 r. i em. 101.75

5% 105.—

STUDNIE ARTEZYJSKIE dla celów rolniczych i przemysłowych

Inżyn. M. HRYNIEWICKI i S-ka w WARSZAWIE, Nowy Świat 35, telef. 213-73.

4 1/2% ros. państw. 1903 r. 100.75

5% 1908 r. 103.75

4 1/2% 1909 r. 100.75

5% Listy zastawne h. salach 99.75

5% banku włośc. 453.—

5% premjówka l. em. 1961 r. 352.—

5% II 1866 r. 352.—

5% III (szlachecka). 329.—

4 1/2% obl. Peterab. miejak. Tow. Kr. 89.—

4 1/2% Het. zast. Wileńsk. B—ku Z. 85.75

4% Kijowski 86.—

4 1/2% Moskiewsk. 87.75

4 1/2% Tulejski 87.75

4% Ban. Azowsko-Dońskiego 567.—

4% Wołżańsko-Kamskiego 920.—

4% Peterab. międzyna. 509.—

4% Dyskont. pożyczkowego. 87.—

4% Oblig. Towarzystwa Kredytowego m. Miak. 87.—

4 1/2% 81.53

% Listy zasta. Tow. Kred. m. Wilna . 865

CENY ZBOŻA. Doniesienia telegraficzne Ag. Pol.

Berlin, 19 IV (w mark. za 1000 kilo)

Pszonica na termin bliższy 231.75

„ dalszy 228.75

Zyto na termin bliższy 199.75

„ dalszy 199.75

Owies na termin bliższy 201.75

„ dalszy 201.75

Jęczmień ros. donajski za gotów. 196—199

Ryga, 19 IV (w kop. za pud.)

Pszonica ros. 130 f. —

Zyto 123 f. 112—115

Owies zwyczajny —

Siemię lniane suszone 119—122

Makuchy lniane —

Notowania Wileńsk. Banku Ziemięskiego. 4% listy zast. Wil. Ban. Ziemię. 85.75

Akeje Wil. Banku Ziemięskiego prop. 581.—

Pixavon. Na podstawie naukowych

zręczywiciw najlępszamethoda do wzmocnienia skóry głowy i włosów.

Cena butelki, wystarczającej na kilka miesięcy rb. 1.50.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

TELEGRAMY „Kurjera Litewskiego”.

Telegramy Ag. Petersburskiej. Z dnia 19 kwietnia (2 maja). O UNIWERSYTET RUSIŃSKI.

Lwów. Członkowie zarządu miasta zaprotestowali przeciwko utworzeniu we Lwowie uniwersytetu rusińskiego.

BIURO PRZEWOZOWE JANA URBANOWICZA.

Spakowanie, przewóz i przechowanie mebli i sprzętów domowych.

Polskie Biuro Leśne. Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa, Żółwia 22.

CIECHOCIŃSKI ZAKŁAD KAPIELOWO-ZDROJOWY.

jest otwarty od dnia 8 (21) maja do dnia 8 (21) września włącznie.

WITTEL GRANDE SOURCE. WODA STOŁOWA.

ROZKŁAD POCIĄGÓW. Zimowy, od dnia 15 (28) października 1911 r.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa).

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 26 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 40 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 26 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 40 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 16 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 16 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 26 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 40 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 14 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 35 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 15 50 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 16 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 16 20 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 26 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 40 nocy pośpieszny 1, 2 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 12 55 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.

Do Petersburga (Dyneburga, Rygi, Pskowa) 13 05 wiecz. pocztowy 1, 2, 3 kl.